X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 5)**

z dnia 24 stycznia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 5)

24 stycznia 2024 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Bogdana Andrzeja Zdrojewskiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w 100. rocznicę wydania pierwszego numeru „Wiadomości Literackich" (druk nr 157),

– informacja o obchodach Roku Reymontowskiego w 100. rocznicę otrzymania Literackiej Nagrody Nobla.

W posiedzeniu udział wzięła: **Bożena Żelazowska** sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikiem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Urszula Sęk**, **Anna Jakubik** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Pani minister, która będzie referowała jako druga, jest w drodze, więc zgodnie z zapowiedziami możemy zacząć punktualnie. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Stwierdzam jednocześnie, że mamy kworum.

Czy na sali znajdują się lobbyści? Na tej Komisji to byłaby rzadkość. Nie widzę, więc możemy rozpocząć nasze posiedzenie, które obejmuje dzisiaj dwa punkty:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w 100. rocznicę wydania pierwszego numeru „Wiadomości Literackich" (druk nr 157). Ten wniosek będzie uzasadniała poseł Paulina Matysiak.

– informacja o obchodach Roku Reymontowskiego w 100. rocznicę otrzymania Literackiej Nagrody Nobla. Tu będziemy mieli panią minister Żelazowską, która za chwilę będzie, bo jest w drodze.

Pani przewodnicząca Lichocka, proszę bardzo. Jak rozumiem, do porządku obrad.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Tak, do porządku obrad. Chciałabym rozszerzyć nasz porządek obrad. Jest pytanie, czy potraktować to, co zaproponuję jako punkt pierwszy. Myślę, że powinno nim być, ale to oczywiście zależy od Wysokiej Komisji.

Chodzi o dezyderat – to jest taka forma, którą Komisja Kultury i Środków Przekazu przyjmuje, gdy wzywa jakiegoś członka rządu do zaniechania działań albo do podjęcia działań. I w obliczu tego, co dzieje się, jeżeli chodzi o łamanie konstytucyjnych zasad wolności słowa i represji wobec niezależnych mediów, chciałabym zaproponować, żeby Komisja Kultury i Środków Przekazu taki dezyderat przyjęła. To jest druk, który oczywiście nie ma żadnego numeru druku. Przygotowałam go i pani z Komisji Kultury i Środków Przekazu rozda go państwu, żebyście mogli zapoznać się z tym tekstem.

Brzmi tak: „Dezyderat nr 1, Komisja Kultury i Środków Przekazu. Uchwalony na posiedzeniu w dn. 24 stycznia 2024 r. Do ministra kultury i dziedzictwa narodowego w sprawie ograniczania przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wolności słowa oraz represjonowania dziennikarzy. Komisja Kultury i Środków Przekazu z najwyższym niepokojem przyjmuje doniesienia o ograniczaniu prawa dziennikarzy

Telewizji Republika do relacjonowania wydarzeń w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Niewpuszczenie dziennikarza niezależnej telewizji na konferencję prasową w dn. 22 stycznia 2024 r. było kolejnym aktem represji wobec niezależnej prasy, do których dochodzi od czasu objęcia władzy przez rząd Donalda Tuska. Dzieje się to w kontekście nielegalnego i siłowego przejęcia mediów publicznych przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Złamanie prawa przez ministra Sienkiewicza potwierdziły już kilkakrotnie niezawisłe sądy oraz Trybunał Konstytucyjny. Komisja Kultury i Środków Przekazu wzywa do zaprzestania praktyk, które świadczą o odchodzeniu przez obecny rząd od zasad demokratycznego państwa, wprowadzaniu autorytarnych metod i łamaniu konstytucyjnych zasad gwarantujących wolność mediów".

Dlatego bardzo proszę o włączenie tego punktu pod obrady naszej Komisji. Uważam, że to powinien być punkt pierwszy, ale jeśli państwo uznają, że powinien być ostatni, dodany jako trzeci do porządku obrad, to również będzie zrozumiałe ze względu na obecność pani minister. Natomiast bardzo mi zależy na tym, żebyśmy taki dezyderat przyjęli, bo uważam, że mamy do czynienia z rzeczywistym łamaniem konstytucyjnych zasad wolności słowa.

To nie chodzi tylko o media publiczne, ale również o traktowanie poszczególnych dziennikarzy, poszczególnych redakcji przez obecny rząd. To są praktyki niedopuszczalne. Uważam, że bez względu na podział polityczny i nasze różnorodne poglądy powinniśmy zareagować wspólnie i postawić te granice.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Dziękuję bardzo.

Jeżeli nie będzie głosów sprzeciwu, to oczywiście przyjmę ten wniosek.

Czy jest głos sprzeciwu wobec tego wniosku? Pan poseł, proszę bardzo.

Poseł Wojciech Król (KO):

Tak, panie przewodniczący. Mam wniosek przeciwny. Myślę, że niewpuszczenie dziennikarza…Jeżeli taka sytuacja w ogóle miała miejsce, to może była czymś podyktowana. Może trzeba, pani poseł, przeprowadzić po prostu poselską interwencję i wysłać zapytanie do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jest ustawa o wykonywaniu mandatu posła i senatora, z której niewątpliwie warto skorzystać.

Myślę, że dezyderat w związku z tym, że dziennikarz Telewizji Republika nie wszedł z jakichś powodów do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jeśli taka sytuacja miała miejsce… Pani poseł jest w stanie samodzielnie tę sytuację wyjaśnić. Być może nie miał dowodu osobistego, nie mógł się przedstawić, spóźnił się…Być może były różne powody.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Oczywiście my będziemy mieli ewentualną debatę, jeśli ten punkt będzie przyjęty. Jak rozumiem pan Piotr Gliński, pan poseł, za tym wnioskiem?

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Tak. Czy mogę zabrać głos w tej chwili?

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Tak, proszę bardzo. Jest jeden głos za, jeden przeciw, także proszę bardzo. Mieści się pan w tej procedurze.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Wolne media to jest podstawa funkcjonowania demokracji. Jeżeli mamy do czynienia z sytuacją, kiedy media są w ten sposób traktowane, niedopuszczane do informacji, niedopuszczane na otwartą konferencję prasową…

Przez osiem lat sprawowałem funkcję podobną, ministra kultury i dziedzictwa narodowego, i nigdy mi się nie zdarzyło, żebym nie wpuścił dziennikarzy, którzy przychodzą na konferencję. To jest rzecz oburzająca, ale też taka, która uderza w podstawy funk-

cjonowania demokracji, bo – jak mówię – media, zwłaszcza we współczesnym świecie, są ostoją funkcjonowania demokracji. Bez mediów demokracja nie funkcjonuje.

Nota bene, zwracam uwagę, że na sali nie mamy żadnej kamery. Zadziwiająca sytuacja. Ilekroć ja byłem na Komisji Kultury i Środków Przekazu, zawsze jakieś kamery były. W związku z tym, co się stało w przestrzeni medialnej w Polsce, czyli próby siłowej monopolizacji mediów, mamy taką konsekwencję, że obrady Komisji Kultury i Środków Przekazu nie są relacjonowane przez żadną z telewizji. Nie wiem, może ja się mylę, może gdzieś jest ukryta jakaś kamera, ale zawsze kamer było dużo, bo był pluralizm medialny, był normalny kraj, który funkcjonował w trybie demokratycznym. W tej chwili ta demokracja jest więcej niż zagrożona. Po prostu nie funkcjonuje. I dlatego ten postulat jest bardzo istotny, panie pośle. Mówię do pana posła Króla, bo pan powiedział, że dziennikarz może nie ma dowodu i tak dalej.

Sprawa jest znana, ponieważ była przedstawiana w mediach. Myślę, że nie możemy się tłumaczyć, że nie wiemy. Po prostu dziennikarz nie został wpuszczony, bo nie był na tak zwanej liście. Czyli jest jakaś lista, która reguluje, kto może, a kto nie może uczestniczyć w otwartych – mam nadzieję, że jeszcze otwartych – konferencjach prasowych ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Uważam, że to jest rzecz niedopuszczalna.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Panie pośle, bardzo dziękuję.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ja mam jeszcze wniosek dotyczący porządku, ale rozumiem, że to w następnej kolejności.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Tak, bardzo dziękuję.

Mamy wniosek pani przewodniczącej Lichockiej, jest głos za, głos przeciw. Od razu dodam, że będzie nam bardzo trudno podejmować takie aktywności Komisji, w których za każdym razem będziemy reagować w sytuacji, kiedy ktoś nie zostanie wpuszczony. Ale, jak rozumiem, wniosek pani przewodniczącej ma charakter bardziej systemowy.

Przystępujemy do głosowania: kto jest za tym, aby, krótko mówiąc, uzupełnić porządek obrad o wniosek złożony przez panią przewodniczącą Lichocką? Poproszę o naciśnięcie właściwego guzika – przycisku, guzika, wszystko jedno – i jednoczesne podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Mamy wszystkich odnotowanych? Wszystko działa, nikt nie zgłasza tym razem kłopotów z aparaturą.

Dziękuję bardzo, zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

9 osób było za, 16 – przeciw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego. Pierwsze czytanie poselskiego projektu odnośnie do rocznicy wydania „Wiadomości Literackich”…

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, ja, zabierając głos, zgłosiłem, że chciałbym…

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Do porządku obrad?

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Tak, do porządku obrad.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Proszę bardzo.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ponieważ w dzisiejszym zaproszeniu był jasny komunikat, że jedną z informacji przedstawi minister kultury i dziedzictwa narodowego, a nie widzę go…

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Jest pani wiceminister.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Tak, ale było wyraźnie napisane, że ma być pan minister.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Zawsze tak jest.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Sekundę, ja mam prawo się wypowiedzieć, państwo będziecie zabierali głos. W związku z tym, co się dzieje w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego – a tam dzieją się rzeczy bardzo niepokojące: decyzje polegające na bezprawnych odwołaniach dyrektorów instytucji, projektów, które zostały uruchomione, ostatnio pełnomocnika ds. obchodów powstania warszawskiego i tak dalej – wnoszę o przerwanie naszej Komisji i wezwanie pana ministra kultury i dziedzictwa narodowego do obecności i przedstawienia informacji na temat tego, co dzieje się w tej chwili w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Począwszy od łamania konstytucji, łamania polskiego prawa dotyczącego siłowego przejmowania mediów publicznych, niszczenia mediów publicznych w Polsce, a skończywszy właśnie na takich decyzjach jednostkowych jak bezprawne odwołanie dyrektora Zachęty, jak przyznanie sobie prawa do bycia komisarzem polskiego pawilonu na biennale weneckim i odwołania decyzji, która była wcześniej podjęta zgodnie z regulaminem i prawem. W tej chwili ma miejsce bardzo niepokojąca, godząca w podstawy demokracji, dyskontynuacja instytucjonalna resortu, wycofywanie się z bardzo wielu podjętych zgodnie z prawem umów i rozpoczęcie procesów łączenia instytucji, które ze sobą nie mają nic wspólnego.

Zrobiliśmy w ciągu ośmiu lat dwa połączenia instytucji absolutnie merytorycznie ze sobą związanych, bo działających w tym samym obszarze. Natomiast teraz rozpoczęte są formalnie dwa procesy łączenia instytucji, a trzeci jest zapowiedziany. Żaden z nich nie ma podstaw merytorycznych, wszystkie mają jeden i wyłączny cel, czyli wymianę dyrekcji. Dotyczy to na przykład zupełnie absurdalnego połączenia Instytutu Adama Mickiewicza, który zajmuje się promocją polskiej kultury zagranicą, z biurem Niepodległa, które realizuje projekty historyczne w Polsce, tutaj na miejscu, i nie zajmuje się na ogół sprawami zagranicznymi. Choć w poprzedniej kadencji, w swoim poprzednim instytucjonalnym wcieleniu biuro Niepodległa faktycznie prowadziło program zagraniczny, dotyczący stulecia niepodległości Polski. Obecnie tego nie robi, bo, jak wiemy, ten projekt został zamknięty. Nie ma więc żadnych podstaw merytorycznych do tego, żeby łączyć instytucje.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Panie pośle, bardzo dziękuję. Wniosek jest dla wszystkich zrozumiały.

Są to rzeczy, podobnie jak te dotyczące ładu medialnego, konstytutywne, podstawowe dla funkcjonowania polskiej demokracji i dlatego mój wniosek jest taki, żeby pan minister przybył i przedstawił informację na temat tych więcej niż niepokojących zdarzeń.

Dziękuję bardzo.

Od razu powiem, żeby zadośćuczynić formule prawnej – zarówno z regulaminu, jak i również trybu działania Sejmu: mamy dość klarowną sytuację, że jeżeli mamy informację o referowaniu przez ministerstwo, przez ministra, to ten może zgodnie z regulaminem i procedurami upoważnić stosowną osobę do referowania w jego imieniu. Nie ma obligatoryjności, wszyscy o tym doskonale wiemy. To jest praktyka, która trwa ponad 30 lat. Czasami żałujemy, czasami nie, natomiast, generalnie rzecz biorąc, musiałem to powiedzieć, aby nie było w tej materii wątpliwości.

Jestem też w stałym kontakcie z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, z panem i paniami ministrami. Wiemy, jakie mają obowiązki. Wiem, że dzisiaj pobyt pana ministra nie był możliwy. Z tego powodu witamy panią minister przybyłą do zreferowania zgodnie z jej kompetencjami.

Wniosek pana posła oczywiście przegłosuję. Będzie on oznaczał – gdybyśmy go przegłosowali – długą przerwę, bo, tak jak powiedziałem, nie ma w tej chwili możliwości, aby pan minister przybył. Dodam od razu, że pan minister zapowiada swój pobyt na posiedzeniu Komisji w lutym. Ma być osobiście, jeżeli oczywiście nie stanie się nic nadzwyczajnego. Wtedy będzie szansa na zadanie pytań, także tych innych. Ale wniosek złożony do porządku obrad głosujemy zgodnie z wymogami.

Kto jest za ogłoszeniem przerwy i zaproszeniem pana ministra Bartłomieja Sienkiewicza na dzisiejsze posiedzenie? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o sprawdzenie aparatury. Nikt nie zgłaszał zastrzeżeń.

Zamykam głosowanie, proszę o podanie wyników.

9 głosów za, 14 – przeciw, 1 osoba się wstrzymała

Proszę państwa, przechodzimy do porządku obrad. Pierwsze czytanie poselskiego projektu…

Poseł Marek Suski (PiS):

Przepraszam, czy można mieć pytanie?

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Tak, ale oczywiście już w porządku obrad.

Proszę panią Paulinę Matysiak o przedstawienie poselskiego projektu uchwały w 100. rocznicę wydania pierwszego numeru „Wiadomości Literackich”. Proszę bardzo.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Dzień dobry. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, w związku z tym mam pytanie.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Ja wiem, ale przyjęliśmy porządek obrad i przechodzimy do jego realizacji.

Poseł Marek Suski (PiS):

Właśnie. Pan powiedział, że w trakcie porządku. Już zaczęliśmy, więc się zgłaszam do pytania.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

W porządku obrad będzie możliwość zadawania pytań.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale kiedy?

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Jeszcze dzisiaj.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk (PiS):

Proszę złożyć wniosek formalny.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie, ja nie zgłaszam wniosku formalnego, tylko chciałem zadać pytanie. A jakie to niezwykle ważne sprawy ma pan minister, że się nie stawił?

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Ale nie ma pana ministra, więc panu nie odpowie.

Pani poseł, proszę referować.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Panie pośle, czy ja mogę przedstawić…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale zapytać wolno. Rozumiem, że nie odpowie. Może mu się proszek z torebki wysypał? No może tam zbierał…

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Panie pośle, zwracam panu uwagę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Miał tę torebkę z proszkiem, pytaliśmy, co to za proszek

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Proszę szanować kolegów i koleżanki

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale oczywiście szanujemy. Minister też mógłby nas szanować i mógłby przyjść. A jeżeli ma ważne przyczyny, że nie przychodzi, to chociaż słowo mógłby powiedzieć, dlaczego go nie ma. Bo inaczej się domyślamy.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Pani poseł, proszę bardzo.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Dobrze, ja może jeszcze jedno zdanie, bo tutaj pan Suski wywołał wszystkich informacjami o przebywaniu pana ministra. Chciałabym do pana Glińskiego jedno zdanie uwagi. Panie ministrze, gdyby pan w poprzedniej kadencji na każde posiedzenie naszej Komisji przychodził i osobiście przedstawiał informacje, to ja zupełnie rozumiem dzisiejsze pana obiekcje, że życzyłby pan sobie obecności ministra Sienkiewicza. Ale na posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu przychodzili także wiceministrowie i to oni przedstawiali informacje w merytorycznych kwestiach. I to w ogóle nie jest problem.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ja wielokrotnie byłem na Komisji i w przeciwieństwie do ministra Sienkiewicza nie łamałem polskiej konstytucji i polskiego prawa. Nie zamykałem polskich mediów publicznych.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Prosiłbym bardzo – zwracam uwagę wszystkim, łącznie z naszą panią sprawozdawcą – aby trzymać się porządku obrad. W tej chwili mamy „Wiadomości Literackie".

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Zgadza się.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale Sejm nie jest sejmem milczącym. Jeżeli łamie się konstytucję, to mamy prawo zadawać pytania. A minister kultury i dziedzictwa narodowego łamie konstytucję. Nasyła jakichś silnych ludzi z bronią na instytucje państwowe i turbują posłów.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Mam nadzieję, że pan poseł Marek Suski będzie brał udział w dyskusji na temat uchwały na temat „Wiadomości Literackich".

Poseł Marek Suski (PiS):

To są skandaliczne zachowania. No, minister kultury, żeby takie rzeczy robił. To naprawdę jeszcze nie zdarzyło się w Polsce. Łajdactwo po prostu. To jest łajdactwo. Wy nie szanujecie żadnych zasad. Nawet wyroków sądu nie szanujecie, więc nie liczcie, że my będziemy siedzieć jak trusie i szanować zwyczaje, podczas gdy wy łamiecie konstytucję i łamiecie prawo.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Panie pośle, przywołuję pana do porządku.

Poseł Marek Suski (PiS):

Może sobie pan przywoływać. Ja mam to przywoływanie tam, gdzie wy macie wyroki sądu

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Panie przewodniczący, wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Za moment, na wszystko przyjdzie czas. Prosiłbym, aby trzymać się porządku obrad. Będą także możliwości zgłaszania wniosków formalnych. Natomiast zgodnie z postulatem pana posła Suskiego, Sejm nie jest niemy, w związku z tym jest szansa, żeby posłanka mogła zabrać głos.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Panie przewodniczący, ale zanim to nastąpi bardzo bym poprosiła o chwilę przerwy, żeby pan mógł zweryfikować swoje własne ustalenia z panem ministrem kultury i dziedzic-

twa narodowego. Przypomnę, że na poprzednim posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu, gdy rozważaliśmy wniosek o wotum nieufności wobec pana Sienkiewicza, zadeklarował pan – i mówił, że ma tę informację od pana ministra – że wprawdzie nie może być obecny na posiedzeniu Komisji i zmierzyć się z pytaniami od posłów, ale będzie podczas omawiania wniosku na sali plenarnej i wszyscy posłowie będą mogli zadać wszystkie pytania, a pan minister na nie odpowie.

Okazało się, że debata nie przewidywała pytań. I ja bym chciała się, panie przewodniczący, zapytać: czy pan został oszukany przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego takimi ustaleniami, że on panu zadeklarował, że będzie odpowiadał na te pytania na sali plenarnej, czy to pan wprowadził w błąd Komisję, wiedząc, jaka będzie przyjęta forma debaty?

I w tej chwili mamy dokładnie to samo. Pan powiedział, że z jakichś powodów minister kultury i dziedzictwa narodowego jest nieobecny. Nie wiemy z jakich, to jest kolejny raz, kiedy nie stawia się on tutaj, na tej naszej Komisji. I mówi pan, że być może wpadnie w lutym. Ile mają być warte te słowa pana ministra w kontekście poprzednich zobowiązań albo ile mają być warte pańskie słowa w kontekście tamtej sytuacji?

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Panie przewodniczący, poprosiłabym o wyjaśnienie, na ile pana ustalenia z ministrem istnieją, na ile można je traktować poważnie i czy przypadkiem sam nie czuje się pan robiony w pszczółkę.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Pani poseł, mamy pewne granice. Prosiłbym, aby ich nie przekraczać.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale wy je przekraczacie już wielokrotnie.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

A pana posła Suskiego proszę o zachowanie minimum kultury…

Poseł Marek Suski (PiS):

Tej kultury od was się nauczyłem.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

…i umożliwienie zabrania głosu naszej koleżance. Proszę bardzo.

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak robicie… Nie będziemy cicho. Nie będziemy cicho, kiedy się łamie konstytucję.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Dzień dobry jeszcze raz. Bardzo dziękuję za umożliwienie mi zabrania głosu.

Chciałabym przedstawić uzasadnienie do uchwały w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy wydania pierwszego numeru „Wiadomości Literackich". Państwo posłowie macie przed sobą tekst uchwały, a także tekst z poprawkami Biura Legislacyjnego. Ja go nie będę teraz w całości czytać.

Bardzo krótkie uzasadnienie: „Wiadomości Literackie" to tygodnik, który zapisał się na kartach polskiej historii, historii polskiej literatury; miejsce, w którym debiutowało wielu wybitnych twórców, którzy z tym pismem także współpracowali. Warto pamiętać, że cały czas pismo i ci twórcy rezonują, mają wpływ na polską kulturę, wracają. Czytamy te teksty, wracamy do nich, słuchamy piosenek. Myślę, że warto upamiętnić to wyjątkowe wydarzenie, czyli pierwsze wydanie „Wiadomości Literackich".

W poprzedniej kadencji Sejmu dyskutowaliśmy na temat samego tego pisma i jego kontynuacji. Mieliśmy przyjęte uchwały, przeze mnie składane, które upamiętniały postać Mieczysława Grydzewskiego, redaktora tego pisma, a także „Wiadomości", kontynuacji „Wiadomości Literackich", które były wydawane pod tą nazwą już po wojnie, w Londynie. Istotne pismo, bardzo duży wpływ.

Tak jak mówiłam, państwo macie przed sobą tekst. Chciałam zaznaczyć, że przyjmuję wszystkie poprawki, które przygotowało Biuro Legislacyjne. Proponowałabym, żebyśmy

pracowali właśnie na tym tekście z Biura Legislacyjnego. Zapewne, tak jak dotychczas, dyskutując nad poszczególnymi akapitami.

Dodam jeszcze do siebie, że będę miała swoje poprawki w pierwszym akapicie. To tyle krótkiego uzasadnienia.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Od razu proszę, żeby pani tę swoją poprawkę do pierwszego akapitu zaproponowała, bo będzie nam po prostu łatwiej.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Czy ja mam ją teraz odczytać?

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Tak, proszę bardzo.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Tak naprawdę to są w zasadzie dwie poprawki, które tyczą się pierwszego akapitu.

Poprawka nr 1 zakłada, żeby w pierwszym zdaniu usunąć wyraz „kulturalnego", czyli po prostu, żeby to zdanie brzmiało…, żeby zostało „tygodnika".

A poprawka nr 2 dotyczy tego, żeby dodać zdanie drugie o treści „redaktorem naczelnym pisma został Mieczysław Grydzewski", bo faktycznie tego zabrakło, dlatego że wydawało mi się to oczywiste i po prostu umknęło. Przekazuję do sekretariatu tę poprawkę na piśmie

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Dziękuję bardzo.

Na wstępie od razu powiem, że chciałem bardzo serdecznie podziękować Biuru Legislacyjnemu, naszym paniom, bo staranność przygotowania jest dla mnie bardzo, bardzo satysfakcjonująca. Jest to taki wysiłek, który bardzo często był paraliżowany na posiedzeniach Komisji przez redakcję własną, bardzo często kończącą się niefortunnie.

Otwieram zatem dyskusję nad uchwałą Sejmu Rzeczpospolitej w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy wydania pierwszego numeru „Wiadomości Literackich".

Chcę zapytać w pierwszej kolejności, czy pani minister chciałaby się do tego odnieść?

I następnie pan poseł Gliński, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bożena Żelazowska:

Bardzo dziękuję.

Panie i panowie posłowie, nazywam się Bożena Żelazowska i od 14 grudnia 2023 r. jestem sekretarzem stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego i generalnym konserwatorem zabytków. Panie ministrze, jest mi bardzo przykro, że nie zauważa pan obecności Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego mówiąc, że na posiedzeniu Komisji powinien być obecny tylko i wyłącznie pan minister.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Niczego takiego nie powiedziałem.

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

I przyłączam się do słów mojej koleżanki Pauliny, bo oto chciałam zaznaczyć, że w tamtej kadencji, kiedy byłam wiceprzewodniczącą Komisji Kultury i Środków Przekazu, na palcach jednej ręki możemy policzyć to, na ilu posiedzeniach komisji był obecny osobiście pan minister. Zazwyczaj ministerstwo reprezentowała pani minister. Także panie ministrze, bardzo proszę, żeby te uwagi zachował pan dla siebie.

Mówił pan również o tym, że dzieje się wiele złego w ministerstwie. Otóż nic tak złego się nie dzieje. Jeżeli chodzi o procesy łączenia…

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nieprawda.

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

Jeżeli, panie przewodniczący, mogę mówić i nie będzie mi przerywane…

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Tak, prosiłbym bardzo, żeby nie komentować wypowiedzi. Każdy będzie miał szansę, żeby zabrać głos. Proszę bardzo.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Panie przewodniczący, ale proszę się trzymać prawdy. Naprawdę oskarżanie pana Piotra Glińskiego o to, że był nieobecny na posiedzeniach Komisji Kultury i Środków Przekazu podczas poprzedniej kadencji, to jest nieprawda. Przecież był i pani też to pamięta. Nie na każdym posiedzeniu, ale bardzo często.

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

Ale bardzo proszę pozwolić mi się wypowiedzieć.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Od razu prostuję – pani minister w ogóle nie powiedziała, że pana ministra nie było.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ale powiedziała, że był na bardzo małej liczbie posiedzeń. Nieprawda, był bardzo często. Mówmy prawdę.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Ja poproszę… Na następnym posiedzeniu przedstawimy informację, ile razy był pan minister, a ile razy sekretarze i podsekretarze stanu. Będziemy mieli czarno na białym.

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

To bardzo prosimy, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję.

Otóż pan minister Gliński mówił o tym, że dzieją się rzeczy dotyczące łączenia instytucji. Tak, drodzy państwo. I uważam, że te procesy są słuszne, bo za państwa rządów został stworzony szereg instytutów i fundacji, z których przelew środków był absolutnie nietransparentny. Ten proces jest obecnie sprawdzany i będziemy mieli pełny raport, który również będziemy chcieli przedstawić na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Jeśli chodzi o zakres zadań, które mi podlegają: otóż rzeczywiście od kilku dni na stronie ministerstwa znajduje się informacja o łączeniu dwóch instytucji, czyli Narodowego Instytutu Dziedzictwa, który, jak wiemy, jest instytucją wiele lat obecną na mapie kulturalnej Polski, z Narodowym Instytutem Konserwacji Zabytków, który został stworzony dwa lata temu decyzją pana ministra. Szereg jego zadań bardzo mocno się pokrywa z tymi zadaniami, które realizuje Narodowy Instytut Dziedzictwa. I nie widzimy sensu, żeby te dwie instytucje równolegle funkcjonowały. Są tam przez to generowane konflikty, które nie pozwalają na spokojną i merytoryczną pracę. Kiedy Narodowy Instytut Konserwacji Zabytków powstał, to miał 9 etatów, dziś pan minister pozwolił na stworzenie ich aż 36 i pięciokrotne zwiększenie budżetu. A tak naprawdę zadania są absolutnie podobne.

To z tej jednej działki, nie chciałabym państwa tylko takimi informacjami zarzucać. One zostaną przedstawione, kiedy będziemy już przygotowani do tej informacji, panie przewodniczący.

I czy teraz mam przejść do naszego punktu?

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Nie, ja pytałem, czy ma pani opinię co do uchwały w sprawie „Zeszytów Literackich".

Poseł Marek Biernacki (PSL-TD):

Wiadomości.

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

Co do uchwały w sprawie „Wiadomości Literackich", absolutnie popieram tutaj starania koleżanki Pauliny Matysiak. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Gliński, potem pan poseł Babinetz. Proszę bardzo.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na początku muszę odnieść się do słów pani minister. Po pierwsze – ja nie mówiłem o ministerstwie, ani o przedstawicielach ministerstwa, tylko o panu ministrze, bo tak to było w zaproszeniu jasno sformułowane. Proszę więc nie insynuować, że ja pani nie zauważyłem, że jakoś pani uwłaczyłem. W ogóle się na temat nie wypowiadałem, tylko mówiłem o nieobecności pana ministra Sienkiewicza.

Natomiast znam panią, bo była już pani na Komisji, znam panią także z działalności politycznej i medialnej, niestety również tej z ostatniego czasu. I wyjaśniam pani – nie przypominam sobie, żebym założył jakąkolwiek fundację. Natomiast przez osiem lat powołałem – powołaliśmy, bo to jest praca zespołowa – bardzo wiele instytucji bardzo potrzebnych dla polskiej kultury, których od lat nie powoływano, przez co polska kultura była bardzo słabo zinstytucjonalizowana, a bardzo wiele obszarów w ogóle nie było zaopiekowanych. Zwiększenie budżetu na kulturę – za naszych czasów o 112%, plus te 23%…

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Panie ministrze, mówił pan już o tym. Proszę o przejście do porządku obrad.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, pan wybaczy, ale to pani minister zamiast ustosunkować się do wniosku, do którego odniosła się jednym zdaniem, wywołała tę moją ripostę, do której mam prawo zgodnie z zasadami kultury demokratycznej.

Jeszcze raz sprostuję – powołaliśmy bardzo wiele instytucji kultury, które uważam, że służą bardzo dobrze Polsce. Natomiast żadnej fundacji, pani minister, nie powołaliśmy. Nie przypominam sobie. Proszę to rozróżniać, bo wiceminister powinien rozróżniać takie rzeczy.

Muszę także zaprotestować przeciwko insynuacjom dotyczącym jakichś nietransparentnych przepływów. Słyszę o audytach, o tym, że przeglądacie państwo decyzje. Wszystkie decyzje ministra kultury są zawsze transparentne, one są przecież dostępne w dokumentach, do których każdy może mieć dostęp i miewał dostęp. Nie ma więc tutaj nic nietransparentnego. Proszę nie używać tego rodzaju określeń, bo one po prostu insynuują nieprawdę.

Co do konkretnej kwestii połączenia Narodowego Instytutu Dziedzictwa z Narodowym Instytutem Konserwacji Zabytków – wszyscy specjaliści wiedzą, dlaczego tak to nastąpiło, że dwa lata temu powołaliśmy Narodowy Instytut Konserwacji Zabytków. Zrobiliśmy to po to, żeby on stworzył coś, co od lat należy się polskim zabytkom i co od lat nie było realizowane.

Przypominam – polskie zabytki, jeżeli chodzi o opiekę nad nimi sprawowaną przez polskie państwo, przez lata były niedoceniane. Zawsze tych środków było za mało. Zwiększyliśmy trzykrotnie główne państwowe źródło finansowania, powołaliśmy program rządowy na 4 mld zł. Gdy przyszedłem do ministerstwa, to było 80–090 mln zł rocznie. Zostawiliśmy w ministerstwie przeznaczoną kwotę 250 mln zł plus wielki program na trzy lata na 4 mld zł. Jeżeli ktoś tego nie docenia i nie rozumie, że to jest konieczne dla polskiej kultury, to ja nie mam tutaj argumentów. Zachęcam do tego, żeby zrozumieć, że to jest dla polskiej kultury coś absolutnie niezbędnego.

A Narodowy Instytut Konserwacji Zabytków został powołany – i to też publicznie o tym mówiliśmy i wiemy – po to, żeby przygotowywał powstanie wielkiej narodowej agencji rewitalizacji, która wreszcie zajmie się tymi sprawami, których od wojny żeśmy nie załatwili. Chodzi o odbudowę i rewitalizację centrum starych miast: Łódź, Wałbrzych, Przemyśl, bardzo wiele potrzeb tego typu – i wielkich zabytków, które od lat nie zostały przez państwo polskie odpowiednio wsparte.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Panie pośle, zgodnie z regulaminem – do rzeczy.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

To wszystko miała właśnie robić agencja. Nie wiem, czy państwo będziecie to kontynuowali. Powinniście kontynuować. I żeby to zrobić w sposób rozsądny i sensowny, najpierw

trzeba powołać instytucję kultury, która przygotowała powołanie tak wielkiej agencji, która miała się zajmować dobrem publicznym. Dla nas wszystkich. Nie partyjnym, bo nic partyjnego w tym nie ma. Proponowałbym, żeby to najpierw zrozumieć, a później docenić.

A teraz odnośnie do uchwały, bo o tym mieliśmy mówić. Dziwi mnie, że reakcja ministerstwa na tę uchwałę jest jednozdaniowym poparciem. Cieszę się, że popiera, bo to jest ważna uchwała. Tradycje „Wiadomości Literackich" są bardzo ważne i istotne. Ale pani poseł, nie tylko Mieczysław Grydzewski nie został wymieniony – rozumiem, że to omyłka przypadkowa, oczywistościowa. Ale niewymienienie Kazimierza Wierzyńskiego czy choćby Mariana Hemara, to coś więcej niż niedopatrzenie.

Przede wszystkim nie rozumiem, dlaczego w tej uchwale, która mówi o pewnym dorobku pewnej formacji kulturowej, szalenie istotnej dla Polski niepodległej i Polski w ogóle, nie ma mowy o kontynuacji „Wiadomości Literackich"; o „Wiadomościach", które nieprzypadkowo nazywały się „Wiadomościami Polskimi, Politycznymi, Literackimi", wydawanymi w czasie wojny też przez ten zespół, bo to była kontynuacja, Mieczysław Grydzewski był cały czas redaktorem naczelnym, a następnie, już po wojnie, o „Wiadomościach" londyńskich. Absolutnie powinno być to podjęte w tej uchwale. Może być w jednym akapicie, bo chodzi o – jeszcze raz mówię – pewną formację, która tworzyła polską kulturę i była szalenie istotna, zwłaszcza w czasach PRL.

A najistotniejszym rysem tej formacji było odrzucenie PRL, antykomunizm Grydzewskiego, właśnie Wierzyńskiego, którego państwo tutaj nie wymieniacie, Lechonia. To byli ci niezłomni w przeciwieństwie niestety do Iwaszkiewicza, już nie będę mówił innych. Wszyscy byli niebywale utalentowani i niebywale ważni dla polskiej kultury, a jednocześnie wybierali tak różnie… Z jednej strony nikczemnie, z drugiej strony heroicznie, bo skazywali się na nędzę, na bardzo trudne warunki życia. Niewykluczone, że ta sytuacja doprowadziła do przedwczesnej śmierci jednego z najbardziej utalentowanych polskich twórców Jana Lechonia, Leszka Serafinowicza. I o tym ta uchwała nie może milczeć, bo to jest nie fair wobec Grydzewskiego i wobec tego środowiska, które on stworzył. Od samego początku współpracował zresztą nie tylko z Lechoniem – to jeszcze w kółku polonistycznym – ale także na przykład z Kazimierzem Wierzyńskim.

Także bardzo proszę o uwzględnienie tych ważnych tropów. Po pierwsze – była kontynuacja. To środowisko – owszem, już bez Iwaszkiewicza, Tuwima, czy w pewnym momencie też Słonimskiego – funkcjonowało dalej. I było niezmiernie ważne dla polskiej kultury. To, że działało na emigracji – zresztą pani jest chyba specjalistą od tych spraw, więc trochę się dziwię, że tego tutaj nie ma – było nieistotne, a może właśnie istotne, bo dawali świadectwo tego, że Polska suwerenna, Polska niepodległa, przede wszystkim Polska jest dla tego środowiska wartością nadrzędną. Także dla Lechonia, z całą jego dwoistością i osobowościową, i literacko-kulturalną, była bardzo ważna i zawsze była ważna. Więc warto w tej uchwale tę prawdę historyczną zawrzeć. Nie tyle warto, co jest to po prostu niezbędne. I w tej ustawie należy powiedzieć o kontynuatorach instytucjonalnych i o ich antykomunistycznym, niepodległościowym, niezłomnym stanowisku wobec PRL.

Zresztą przygotowaliśmy pewne uzupełnienie tej uchwały –z tego, co wiem, Piotr Babinetz zgłosił się, żeby je przedstawić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Dziękuję bardzo.

Rzeczywiście teraz Piotr Babinetz. Proszę bardzo.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tu już właściwie przedmówcy, pani poseł wnioskodawca i pan premier poruszyli te sprawy, o które nam chodzi. Więc ja tylko dopowiem, bo faktycznie można powiedzieć, że ta uchwała będzie trzecią częścią trylogii, ponieważ mieliśmy już w ostatnich latach uchwałę pamięci Mieczysława Grydzewskiego i uchwałę na rocznicę wznowienia „Wiadomości". No ale właśnie w związku z tym potrzebne są pewne uzupełnienia. Rozumiem, że ewentualne poprawki do pierwszego akapitu mam zgłosić już teraz?

Miałem taką propozycję, żeby w pierwszym akapicie po słowie „literackich" dodać „utworzonego i redagowanego przez Mieczysława Grydzewskiego tygodnika" i dalej już w dotychczasowym brzmieniu. Z tym, że nie wiem, być może poprawka pani poseł jest lepsza, to jest kwestia do rozważenia językowego. Ale na pewno Mieczysław Grydzewski musi się w tej uchwale znaleźć jako twórca i – przez kilkadziesiąt lat – redaktor „Wiadomości".

I, w tym samym akapicie – aczkolwiek można by pewnie dodawać wiele nazwisk, wiele wielkich i zasłużonych postaci – bezwzględnie konieczne jest uzupełnienie o Kazimierza Wierzyńskiego. Proponowałbym, żeby wymienić go po Marii Dąbrowskiej, a przed Janem Lechoniem. Zresztą Kazimierz Wierzyński jest patronem roku 2024, tak zdecydował Sejm. Co do niego, to sprawa oczywista.

I jeszcze, żeby po Antonim Słonimskim dodać „Marian Hemar"; żeby było jeszcze dwóch przedstawicieli tego środowiska, bo łącznie z Janem Lechoniem i Marią Pawlikowską-Jasnorzewską byliby grupą tych przedstawicieli środowiska „Wiadomości", którzy w trakcie drugiej wojny światowej i już po niej, na uchodźstwie, poza wielkimi dokonaniami artystycznymi i literackimi pilnowali idei niepodległości Polski. Tego, aby odzyskała niepodległość, wyszła z okresu okupacji komunistycznej.

Jeszcze mam jedną poprawkę do późniejszych akapitów, ale to rozumiem, że chyba później.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Panie pośle, może pan od razu, bo być może będziemy mieli w tej materii (*niezrozumiałe*)

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. W takim razie w nawiązaniu do tego, o czym mówił pan premier profesor Piotr Gliński, tutaj po akapicie czwartym, czyli tym, który kończy się słowami „publikacji ambitnej i popularnej", a przed akapitem piątym i ostatnim zarazem, chciałbym dodać nowy akapit czwarty w brzmieniu „kontynuacją «Wiadomości Literackich» były wydawane na uchodźstwie od 1940 r. «Wiadomości Polskie, Polityczne i Literackie», a od 1946 r. «Wiadomości» redagowane nadal przez Mieczysława Grydzewskiego". W ostatnich latach istnienia „Wiadomości" byli już następni redaktorzy, Chmielowiec i Kossowska, ale to już zostawiamy, ponieważ postacią kluczową, spinającą całą działalność „Wiadomości" i w Polsce, i na uchodźstwie, jest Grydzewski. To tak na marginesie Mieczysława Grydzewskiego.

I drugie zdanie: „«Wiadomości» integrowały wówczas polskich emigracyjnych poetów i pisarzy oraz stały się ośrodkiem niezłomnego dążenia do odzyskania przez Polskę niepodległości". Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Bardzo dziękuję.

Od razu zapytam gospodyni projektu uchwały, czy przyjmuje te propozycje jako autopoprawki?

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Tak. Myślę, że ta pierwsza propozycja w pierwszym zdaniu pana posła Babinetza, żeby dorzucić to sformułowanie „utworzonego i redagowanego przez Mieczysława Grydzewskiego" jest chyba lepsza niż to moje dopisane zdanie. To brzmi lepiej.

Możemy oczywiście dodać ten akapit. Ja tylko jedno słowo uzasadnienia, czemu tego w ogóle w tym projekcie nie było. Z jednej strony, tak jak była już mowa, były dwa projekty w poprzedniej kadencji Sejmu: jeden dotyczący Mieczysława Grydzewskiego, drugi – wznowienia „Wiadomości". A ten projekt uchwały dotyczy faktycznie rocznicy wydania pierwszego numeru „Wiadomości Literackich".

Ale możemy dodać ten akapit, nie będę się temu sprzeciwiała, natomiast żeby państwo wiedzieli, że zamysł tej uchwały, pomysł jej powstania, dotyczył samych „Wiadomości Literackich". Jak byśmy chcieli rozwijać różne wątki, różne postaci, i to, co się dalej działo z tymi twórcami, to ta uchwała rozrosłaby się do niebotycznych rozmiarów. Ale tak, jak najbardziej ja też przyjmuję dodany przez posła Babinetza akapit. Jeżeli Komisja będzie chciała go przyjąć, to…

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Dziękuję bardzo.

Mamy więc dwie poprawki… Proszę poczekać, panie pośle. Dwie poprawki do akapitu pierwszego zgłoszone i przez pana posła Glińskiego, i przez pana Piotra Babinetza, więc mamy tu zgodę. I mamy uzupełnienie o czwarty akapit, w związku z czym będziemy mieć pięć akapitów w końcówce, to jest to nawiązanie historyczne.

Ponieważ zgłasza się Biuro Legislacyjne, proszę o ewentualne uwagi i ustosunkowanie się.

Legislator Urszula Sęk:

Panie przewodniczący, tak, my znamy tekst tylko z odsłuchu, więc trudno się odnieść, ale wydaje nam się, że dodawanie nowego akapitu rozbija nieco strukturę samej uchwały. Proszę zauważyć, że ostatni akapit zaczyna się od zdania o „wpływie na polską kulturę dwudziestolecia”. I wtedy, przy przyjęciu tego dodawanego akapitu, trzeba by chyba przeredagować to pierwsze zdanie w ostatnim akapicie, więc trzeba się lekko zastanowić.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

To jest chyba słuszna uwaga.

Legislator Urszula Sęk:

Nie ma kontynuacji myśli.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Zgoda.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Trzeba dopisać „I w latach późniejszych” albo wykreślić „dwudziestolecia”.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Wydaje mi się, że lepiej wykreślić „dwudziestolecia”, ponieważ wpływ tygodnika nie zamyka się w okresie przedwojennym, istnieje cały czas.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Dziękuję bardzo.

Wydaje mi się, że mamy w tej materii… Proszę, naprawdę są zgłoszenia po kolei. Panie pośle Samborski, pan też dostanie głos. Teraz pan poseł Ściebiorowski, a potem pan poseł Samborski. Proszę bardzo.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni posłowie, chciałem zapytać o klucz doboru nazwisk osób, które tworzyły dla „Wiadomości Literackich”. Bo dopiszemy kolejne, OK, ale czy nie spotkamy się z zarzutem – nie spośród nas, ale innych środowisk spoza posłów – że o kimś znów zapomnieliśmy. Czy był klucz doboru wymienionych nazwisk? Bo pada sformułowanie „między innymi”, więc, tak jak przeglądałem, kto tworzył, to tych nazwisk mogłaby być cała lista. Czy nazwiska wybrane są przypadkowo, czy to te najbardziej znaczące, czy ci, którzy dla „Wiadomości Literackich” tworzyli najdłużej? Żeby, jak już przyjmiemy uchwałę i Sejm ją przyjmie, nie spotkać się z zarzutem, że nie ma tam jeszcze jakiegoś nazwiska.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Mamy dość szczegółowe pytanie. Oczywiście zarazem oddam pani głos, ale być może pan poseł Samborski też ma pytanie.

Czy ktoś jeszcze zgłasza się do dyskusji? Ponownie pan poseł Gliński. Czy ktoś jeszcze się zgłasza? Nie widzę, zamykam dyskusję. Pan poseł Samborski, a następie pan poseł Gliński.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Ja bym się tak bardzo nie spierał o to enumeratywne wymienianie wszystkich tych, którzy byli związani, bo rzeczywiście lista jest bardzo długa. Ale jeżeli jest propozycja,

żeby widzieć w tym Mariana Hemara, wdzięczną postać, i jego twórczość, to chyba nie ma wielkich przeciwskazań. Co do Wierzyńskiego również ich nie ma.

Proponuję, żeby się zastanowić, czy warto wykreślać to sformułowanie „dwudziestolecia międzywojennego", bo chyba bardziej sensowne byłoby to, co zaproponował pan minister, żeby dopisać „i w latach późniejszych" czy „i częściowo w latach późniejszych". A to dlatego, że jednak to czasopismo odegrało szczególną rolę w latach międzywojennych, ono było swoistym salonem literackim i ukształtowało etos polskiego inteligenta.

Późniejszy wpływ na te procesy kulturotwórcze nie był już tak znaczący i mocny. Ten okres międzywojenny zachowałbym, bo rozmowy o kulturze lat międzywojennych w kontekście tego czasopisma są bardziej wyraźnie niż w latach późniejszych, powojennych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł, proszę bardzo.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

To może od końca. Panie pośle, przede wszystkim w pierwszym akapicie mamy wspomniane dwudziestolecie międzywojenne i ten katalog postaci, które są wymienione… Są wymienione jako te, które należą do panteonu twórczości dwudziestolecia międzywojennego. Dlatego wydaje mi się, że nawet jak skasujemy to sformułowanie „dwudziestolecie" w ostatniej części i zostawimy tylko „wpływ tygodnika na polską kulturę", to i tak dla wszystkich będzie jasne, że to jest pismo, które w tamtym okresie było znaczące.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Tak, wycofuję swoje zastrzeżenie. Dziękuję bardzo.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

A jeżeli chodzi o kwestię postaci, które pojawiają się w pierwszym akapicie, o to pytanie, to przede wszystkim są to postaci, które były najbardziej znaczące. Jak już mówiłam, przyjmuję uwagę panów posłów na temat i Kazimierza Wierzyńskiego, i Mariana Hemara. Jeżeli życzenie jest takie, żeby ich dodać, to jak najbardziej powinni się tutaj znaleźć. Natomiast przychylam się również do zdania pana posła – zawsze ktoś przypomni sobie o jakiejś postaci, o jakimś twórcy, o jakiejś poetce, która napisała i opublikowała tam jakieś swoje utwory. Musimy patrzeć na kwestię miejsca, skrótowego zamknięcia tego, o co nam chodzi.

Natomiast myślę, że punktem wyjścia jest to, że jeżeli Sejm przyjmie tę uchwałę, to zawsze o tych postaciach można przypomnieć. O osobach, które współpracowały z tym tygodnikiem, które tam publikowały, które były ważnymi postaciami. Więc nie wiem, czy odpowiedziałam na to pytanie, ale wydaje mi się, że jak na razie w dyskusji pojawiły się nam dwa nazwiska, które nie zostały wymienione, nikt nie wskazuje żadnych więcej i chyba nie mamy większego problemu z tym, że jeszcze ktoś chciałby kogoś tutaj dorzucić.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Bardzo pani poseł dziękuję.

Zakończyliśmy w ten sposób pierwsze czytanie. Będziemy przystępować za chwilę do szczegółowych rozstrzygnięć. Jeszcze pan poseł Gliński i przystąpimy do poszczególnych akapitów. Proszę bardzo.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dziękuje, panie przewodniczący.

Chciałem się odnieść do listy. Kryterium, jak rozumiem, jest rozmiar. To są najwięksi. Być może jeszcze Stanisław Baliński, on mi się kojarzy jako osoba, która mogłaby być dodana do tej listy, ale to pani jest pewnie lepszą specjalistką. Ja specjalistą nie jestem, więc nie będę się upierał. Różnica między czołówką a resztą jest wyraźna, więc nie ma tutaj wątpliwości. Jak mówię, proponowałbym jeszcze rozważenie Balińskiego, ale pani jest specjalistką, ja – nie.

Natomiast chciałbym się odnieść jeszcze do tych dwóch dla mnie największych, także z uwagi na ich cechy osobowościowe, charakter i wybory powojenne. Bo jestem… no dobra, powiem, że dumny z tego, że udało się nam wydać w ostatnich latach dwie wspaniałe biografie Wojciecha Wencla: poświęconą Wierzyńskiemu „Sens ponad klęską” i Lechoniowi „Rycerz i faun”. Polecam wszystkim państwu.

Te dwie rzeczy wydane zostały przez Instytut Literatury i mówię o tym nieprzypadkowo, ponieważ ministerstwo pod obecnym kierownictwem chce połączyć Instytut Literatury z Instytutem Książki nie rozumiejąc, że podobne tytuły instytucji to nie znaczy, że charakter instytucji jest taki sam. Połączenie tych dwóch instytucji to jest niszczenie polskiej kultury. One się zajmują zupełnie czymś innym. Specyfiką każdej kultury jest zróżnicowanie instytucjonalne, różne tożsamości różnych instytucji. I warto to zachować. No ale jeżeli ktoś podchodzi do tego w ten sposób, że literatura mu się kojarzy z książką – to słusznie, że mu się tak kojarzy – i w ten sposób niszczy instytucje, to robi po prostu szkodę polskiej kulturze.

Gdyby nie powołanie Instytutu Literatury nie mielibyśmy tych wspaniałych dwóch biografii. Ostatnie zdanie, panie przewodniczący. One są dlatego wspaniałe, że pisze je jeden z najbardziej utalentowanych, najlepszych polskich poetów współczesnych – Wojciech Wencel. Poeta, który pisze o innych poetach z takim wyczuciem, z taką erudycją i tworzy tak wspaniałe rzeczy, to jest rzecz bardzo rzadka. Polecam wszystkim państwu tę lekturę. To jest dowód na to, że połączenie Instytutu Literatury z Instytutem Książki będzie zbrodnią na polskiej kulturze.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Dziękuję bardzo.

Mamy więcej zgód niż wykluczeń. Nie chciałbym w tej chwili wracać do polemiki na temat tego, czy Instytut Książki, Instytut Literatury i inne instytuty mają rację bytu w takiej formule, jaka została zaproponowana, czy nowej formule, jaką mają w chwili obecnej na stole. To nie jest przedmiotem dzisiejszego spotkania.

Będziemy debatować w tej chwili nad tą uchwałą. Bardzo mi zależy na tym, żeby sprawnie prowadzić Komisję i przechodzić, krótko mówiąc, po kolei tę problematykę. Mam do pani tylko pytanie, czy to trzecie nazwisko jest pani skłonna dodać, czy też już raczej nie.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Zostałabym przy dodaniu Wierzyńskiego i Hemara.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy w związku z tym… Czy pan poseł się upiera?

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Nie, ja przekazałem to w ręce pani poseł.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Bardzo dziękuję.

Tu mamy zgodę. Możemy przystąpić do głosowania nad całym pierwszym akapitem.

Legislator Urszula Sęk:

Chciałabym przeczytać zdanie dla pewności, bo mam przed sobą poprawkę. Z tym dodatkiem pana posła Babinetza musimy jednak wejść po myślniku.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Dziękuję bardzo.

Zacznę po kolei tak, żeby nie było wątpliwości. Mamy uchwałę Sejmu Rzeczpospolitej Polskiej w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy wydania „Wiadomości Literackich”. Czy ktoś ma uwagi? Nie.

Jeżeli chodzi o pierwszy akapit, pierwsze zdanie brzmi tak: „6 stycznia 1924 roku wydano pierwszy numer «Wiadomości Literackich» – tygodnika, który zapisał się na kartach historii polskiej literatury”.

Legislator Urszula Sęk:

Tu była ta poprawka.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Tu była ta poprawka, czyli skreślenie słowa „kulturalnego”

Legislator Urszula Sęk:

To pierwsze zdanie odczyta może razem ze mną poseł Babinetz i pani poseł, żeby wyrazili zgodę: „6 stycznia 1924 roku wydano pierwszy numer «Wiadomości Literackich» – utworzonego i redagowanego przez Mieczysława Grydzewskiego tygodnika, który zapisał się na kartach historii polskiej literatury”.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Tak, zgadza się.

Legislator Urszula Sęk:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Dziękuję bardzo.

Tu mnie poprawiają jeszcze, że moja wypowiedź, dotycząca zamknięcia tej pierwszej części, nie wybrzmiała, więc jeszcze raz powtarzam: zamknęliśmy

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Powinna być inna kolejność: „tygodnika, utworzonego…”

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Jest potwierdzenie, że jest dobrze – zarówno gospodyni tego projektu, jak i pani przewodniczącej Lichockiej. Nie będziemy tego redagować aż tak drobiazgowo, skoro jest zgoda po przekątnej.

Szanowni państwo, jeśli nie będzie uwag, to ja nie będę poddawać tego elektronicznemu procesowi głosowania. Uznajemy, że jest akceptacja.

Do drugiego akapitu, zaczynającego się od słów: „Wbrew pozorom «Wiadomości Literackie»” nie zgłoszono żadnych uwag. Czy możemy przyjąć akceptację tego drugiego akapitu?

Legislator Urszula Sęk:

Dodajemy jeszcze dwie osoby po Marii Dąbrowskiej.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Te dwie osoby dodaliśmy, ja je wymieniłem. Dodaliśmy je po Marii Dąbrowskiej i przed Janem Lechoniem, a potem po Słonimskim, a przed Marią Pawlikowską. To wybrzmiało, więc już uznałem, że nie ma potrzeby ponawiać.

Drugi akapit – czy są uwagi? Nie ma, więc możemy przyjąć, że został zaakceptowany zgodnie.

Trzeci akapit, rozpoczęty od słów: „Pismo nasze stawia sobie przede wszystkim cele informacyjne”, a zakończony słowami „zarówno jak artystycznego”. Czy są uwagi? Nie widzę, nie ma, jest zaakceptowany.

Kolejny akapit, rozpoczęty od słów: „W «Wiadomościach Literackich» można było znaleźć artykuły”, a zakończony słowami „publikacji ambitnej i popularnej”. Czy są uwagi? Nie ma, zaakceptowany.

Mamy dodany czwarty akapit. Poproszę pana posła, by go odczytał, żeby nie było w tej materii wątpliwości.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Może lepiej, jak pani legislator odczyta, bo ma najnowszą wersję poprawki.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Dobrze. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Urszula Sęk:

Dobrze: „Kontynuacją «Wiadomości Literackich» były wydawane na uchodźstwie od 1940 r. «Wiadomości Polskie, Polityczne i Literackie», a od 1946 r. «Wiadomości» redagowane nadal przez Mieczysława Grydzewskiego. «Wiadomości» integrowały wówczas polskich emigracyjnych poetów i pisarzy oraz stały się ośrodkiem niezłomnego dążenia do odzyskania przez Polskę niepodległości".

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł potwierdza zgodność swojej intencji, dziękuję bardzo.

Czy ktoś ma uwagi do dołączonego akapitu? Nie widzę, mamy go zaakceptowanego.

Natomiast mam malutki problem z ostatnim akapitem. Być może jest to problem pozorny. Otóż, jak rozumiem, największa akceptacja byłaby dla takiego sformułowania pierwszego zdania: „Wpływ tygodnika na polską kulturę dwudziestolecia międzywojennego i kolejnych okresów jest niebagatelny i zasługuje na szczególne wyróżnienie".

Legislator Urszula Sęk:

Chyba stanęło na tym, żeby wykreślić i żeby brzmiało to: „Wpływ tygodnika na polską kulturę jest niebagatelny i zasługuje na szczególne wyróżnienie".

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Tak, jeżeli pan poseł Samborski potwierdzi…

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Tak, panie przewodniczący. Zgadzam się, to jest logiczne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Dziękuję bardzo.

Mamy w tej materii optymalny kompromis.

Czy są jeszcze inne uwagi? Nie widzę, przystąpimy w takim razie do głosowania nad całością projektu. Wolę, aby w tej materii nie było jednak wątpliwości.

Kto jest za przyjęciem uchwały w zaproponowanym kształcie? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników. Jednomyślnie.

Czy na naszego reprezentanta posła sprawozdawcę możemy poprosić naszą koleżankę, która jest jednocześnie gospodynią tego projektu? Czy pani wyraża na to zgodę?

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Czy są inne propozycje? Czy ktoś wyraża sprzeciw? Nie widzę. Mamy panią zaakceptowaną przez aklamację. Bardzo dziękujemy za projekt, dziękujemy także Biuru Legislacyjnemu za pracę redakcyjną.

Przystępujemy do punktu drugiego. W tym punkcie mamy, proszę państwa, Rok Reymontowski. Również 100. rocznica, ale tym razem otrzymania Literackiej Nagrody Nobla. Proszę panią minister Bożenę Żelazowską w pierwszej kolejności o przedstawienie informacji, o którą prosił pan poseł Samborski.

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Cieszę się, że na jednym z pierwszych posiedzeń Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego będziemy mogli mówić o zagadnieniach dotyczących obchodu Roku Reymontowskiego w 100. rocznicę przyznania Władysławowi Stanisławowi Reymontowi Literackiej Nagrody Nobla za powieść „Chłopi". Otóż minęło bardzo niewiele czasu, odkąd wspólnie z panem posłem Samborskim zgłosiliśmy ten punkt do prac Komisji. Z jednej strony bardzo się cieszę, że dziś o tym rozmawiamy, z drugiej zaś niestety nie mam jeszcze wszystkich informacji z instytucji podległych ministerstwu odnośnie do tego, w jaki sposób poszczególne instytucje kultury zechcą obchodzić Rok Reymontowski.

Mam tutaj przygotowanych kilka, a nawet kilkadziesiąt projektów z różnych instytucji i jeżeli zechcecie państwo, to mogę je literalnie wymieniać, wymieniając instytucje

i zadania, które są przewidziane. A jeżeli nie, to mogę przygotować materiał szerszy, gdzie będziemy mieli więcej, bo wszystkie instytucje już pracują na tę rzecz.

Natomiast wiem, że dużą inicjatywę ma też komitet obchodów, który powstanie, komitet społeczny, ale muszę tutaj z radością podkreślić, że do dziś pracuje Stowarzyszenie Szkół Reymontowskich, które powstało jeszcze w 2000 r., kiedy to również obchodziliśmy bardzo szeroko Rok Reymontowski. Wtedy chyba 56 szkół przyjęło imię Władysława Stanisława Reymonta i te szkoły współpracują ze sobą od tamtego czasu. Jest to bardzo silna rodzina reymontowska. Dzięki tej inicjatywie w każdym roku odbywają się zloty tych szkół, ale też powstaje wiele inicjatyw, wiele publikacji. Rokrocznie wspólnie odwiedzamy grób Reymonta w rocznicę śmierci i urodzin. Także jeżeli chcecie państwo i sobie życzycie, to przedstawię…

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Pani minister, no spotykamy się po to, żeby się czegoś dowiedzieć. Więc być może nie wszystkie detale i nie wszystkie szczegóły są dla nas interesujące, ale bardzo ważne jest, żeby zbudować pewną gradację: co będzie najważniejszym wydarzeniem, jakie elementy będą się na to składały.

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

Dobrze, bardzo proszę. Będzie długo.

Otóż Narodowy Instytut Dziedzictwa włączy się z zaproszeniem amatorskiego zespołu regionalnego im. Władysława Stanisława Reymonta w otwarcie konferencji poświęconej niematerialnemu dziedzictwu, która to konferencja będzie miała miejsce w październiku tego roku, jak również w organizację wielu koncertów.

Oprócz tego odbędzie się także zorganizowany przez Narodowy Instytut Dziedzictwa konkurs fotograficzny „Krajobraz jak w «Chłopach». Oczami Władysława Stanisława Reymonta”. Następnie konkurs filmowy „Opowieść ukryta w krajobrazie”, „Opowieść z pieśni” – spisanie i wydanie w formie wideo cyklu 12 przyśpiewek obrazujących rok obrzędowy, gospodarczy, ukazujący cztery pory roku opisane przez Władysława Stanisława Reymonta.

Planowane są również działania we współpracy z innymi instytucjami: współorganizacja wydarzeń z Gminnym Ośrodkiem Kultury im. Władysława Stanisława Reymonta w Kołaczkowie w województwie wielkopolskim. Przy ośrodku działa izba pamięci. 13 listopada w Kołaczkowie odbędzie się wieczornica dla dzieci, młodzieży i lokalnej społeczności. Zaplanowano tam szeroką współpracę z zespołem szkolno-przedszkolnym. W maju, w trakcie Nocy Muzeów, będzie też wsparcie w przygotowaniu wydarzeń towarzyszących warsztatom. Organizacja wydarzeń towarzyszących Nocy Muzeów będzie mieć miejsce w różnych częściach Polski. Są to propozycje przedstawione przez Narodowy Instytut Dziedzictwa.

Włączy się również Filmoteka Narodowa – Instytut Audiowizualny w Warszawie. W związku z obchodami Roku Reymontowskiego proponuje pokaz najnowszego filmu „Chłopi” w Warszawskim kinie Iluzjon. Ponadto w siedzibie FINA, na ulicy Wałbrzyskiej, w sali Ziemia obiecana, instytucja planuje zaprezentować właśnie „Ziemię obiecaną” oraz spotkanie z twórcami w ramach cyklu „Kino polskie od nowa”.

Wytwórnia Filmów Dokumentalnych i Fabularnych w Warszawie w ramach obchodów Roku Reymontowskiego w 100. rocznicę otrzymania Literackiej Nagrody Nobla planuje opublikować na platformie streamingowej online film „Chłopi” w reżyserii Jana Rybkowskiego.

Natomiast jeśli się chodzi o Archiwa Państwowe, to już 10 lutego tego roku planują otwarcie ogólnopolskiej wystawy „Chłopi w archiwum”, przygotowanej przy okazji filmu „Chłopi” oraz przypadającej w tym roku 100. rocznicy otrzymania Literackiej Nagrody Nobla za powieść „Chłopi” przez Władysława Stanisława Reymonta. Uroczyste otwarcie wystawy odbędzie się w Łodzi, następnie będzie ona podróżowała po kolejnych miastach Polski, towarzysząc różnym wydarzeniom kulturalnym.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich z uwagi na fakt posiadania rękopisów Władysława Reymonta, w tym manuskryptu „Chłopów”, w 2024 r. planuje ogłoszenie ich wpisania na listę krajowego programu UNESCO.

Natomiast Instytut Książki w roku 2024 planuje następujące działania krajowe dotyczące właśnie 100. rocznicy otrzymania Literackiej Nagrody Nobla przez Władysława Stanisława Reymonta: ogólnopolski konkurs literacki, dyskusję panelową z udziałem ekspertów – historyków, kulturoznawców, filmoznawców oraz autorów filmu „Chłopi" z 2023 r., czyli tego najnowszego, a także opracowanie gry miejskiej na motywach „Ziemi obiecanej".

Narodowe Centrum Kultury jako koproducent „malowanej" ekranizacji „Chłopów", przy okazji promocji filmu będzie przypominało swoimi wydarzeniami o 100. rocznicy uhonorowania Literacką Nagrodą Nobla

Biblioteka Narodowa planuje promocję kolekcji cyfrowej na swojej stronie internetowej i w mediach społecznościowych.

Jest też duży program przygotowany przez Muzeum Literatury w Warszawie, które od 13 czerwca do końca września planuje wystawę pt. „Niesamowity Reymont". Ale to nie wszystkie przygotowane przez Muzeum Literatury działania w tym zakresie. Planuje ono również szereg działań towarzyszących tej wystawie i poszerzającej jej kontekst. Złoży się na nie cykl spotkań o charakterze popularnonaukowym, skupiających się wokół zagadnienia spirytyzmu i okultyzmu, a także przedstawienie tych wydarzeń w mediach społecznościowych.

Są również działania Departamentu Ochrony Zabytków i o przedstawienie tych działań poproszę pana dyrektora Jakuba Wiśniewskiego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jakub Wiśniewski:

Panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, jeśli chodzi o program Ochrona zabytków, to w edycji 2024, z terminem składania wniosków, który upłynął 31 października 2023 r., zidentyfikowaliśmy wniosek dotyczący remontu pawilonu ogrodowego w ramach założenia parkowo-pałacowego w miejscowości Małków, w powiecie sieradzkim województwa łódzkiego.

Wniosek wydaje mi się bardzo wdzięczny, bo złożony przez Fundację na rzecz zachowania tradycji pałacu w Małkowie, która w wyniku remontu konserwatorskiego chciałaby tę przestrzeń oddać na potrzeby działalności kulturalnej. Jest to fundacja, która właśnie w okolicy tworzy lokalny dom kultury. Ten pawilon ogrodowy czy parkowy z XIX w. jest częścią większego założenia stworzonego w latach 20. XIX w. Interesująca kwestia – on powstał na polecenie dawnego żołnierza napoleońskiego, który przebywał z cesarzem Napoleonem na wyspie Elbie. Założenie pałacowe ma nawiązywać, ma odtwarzać pałac, w którym przebywał cesarz Francuzów w latach 1814–1815. Natomiast historia pawilonu to także historia Władysława Reymonta, który pod koniec XIX w. i na początku XX w. przebywał w murach. W tym pawilonie i w pałacu funkcjonował swoisty salon kulturalny, w którym odbywały się odczyty fragmentów dzieł Reymonta. Z przekazów ustnych możemy wywnioskować, że tworzył tam również swoje dzieła.

Jeśli chodzi o to zadanie, to będzie ono rozstrzygane w najbliższych dniach. Już mogę powiedzieć, że przeszło pozytywnie ocenę formalną. Oczywiście jest to konkurs w ramach programu Ochrona zabytków, ogromne znaczenie mają eksperci oceniający stan zachowania i wartość artystyczną, historyczną i naukową zabytku. Ta data daje szansę na jego wsparcie. Kwota wnioskowana to jest 105 tys. zł., a koszt całkowity zadania – 140 tys. zł. Być może nie są to bardzo efektowne kwoty w skali kraju, ale bardzo potrzebne lokalnej społeczności województwa łódzkiego.

Dodatkowo należy wspomnieć, że trwa inwestycja w Kołaczkowie, miejscowości, o której pani minister wspomniała przed chwilą. W latach 1920–1925 był to dom wiosenno-letni Władysława Stanisława Reymonta. Prace mają rozpocząć się w 2024 r., będą trwały do roku 2025. Finansowanie jest zapewnione.

Jest to również bardzo ważny zabytek dla samego Reymonta. Rodzina Reymontów sprzedała go po śmierci pisarza w 1925 r., natomiast to było miejsce zarówno pracy twórczej, jak i spotkań. W Kołaczkowie gościł i Witos, i Rataj, i Roman Dmowski – szeroka

paleta myślicieli i polityków, osób publicznych, które na zaproszenie Władysława Reymonta przybywały do tej miejscowości.

Do realizacji tego projektu dodam także, że rok 2024, 100. rocznica przyznania Literackiej Nagrody Nobla, został uznany przez Radę Wykonawczą UNESCO za oficjalną rocznicę w dwuleciu 2024–2025. Oznacza to promocję twórczości autora „Ziemi Obiecanej", „Chłopów", ale także mniej znanej powieści „Wampir", na której kanwie Muzeum Literatury też będzie swoją wystawę tworzyć. Będzie to rocznica o statusie światowym. Mieliśmy już raz taki przypadek w 1967 r. Wówczas UNESCO promowało postać Reymonta na stulecie jego urodzin. To byłoby tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Czas na pytania, opinie, oceny. Pan poseł Samborski, pani poseł Lichocka, pan poseł Gliński – w takiej kolejności zgłoszeń. Proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rozpocznę od cytatu znamiennego dla tej sytuacji. Mianowicie Reymont sformułował taką piękną myśl, że „marzenia są z tej samej przędzy, co i rzeczywistość". Marzą mi się wspaniałe obchody na miarę ogólnopolskiego Roku Reymontowskiego, który 23 lata temu organizowaliśmy wspólnie z panią minister Bożeną Żelazowską, choć jest bardzo młodziutką osobą. Te obchody miały ogromny wymiar i zasięg – nie tylko krajowy, ale również międzynarodowy. I może nastąpić powtórka w tym sensie, że oprócz działań instytucjonalnych, które pani minister była uprzejma przedstawić, działań stricte prowadzonych przez wyspecjalizowane instytucje i agendy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wzbudzamy ruch społeczny.

Ten ruch społeczny był wtedy niezwykle żywy i aktywny. Dał duże rezultaty, bo te 59 szkół, które przyjęło imię Władysława Stanisława Reymonta to był wyraźny przejaw zainteresowania tą problematyką. Liczba tych szkół teraz spadła dlatego, że zlikwidowano gimnazja, których mieliśmy wiele. Niemniej jednak myślę, że jednym z celów tych naszych społecznych działań będą starania w kierunku nadania szkołom, które nie mają patrona, imienia Władysława Stanisława Reymonta. To po pierwsze.

Będziemy usiłowali również zainspirować niektóre instytucje kultury, np. domy kultury, biblioteki, żeby to imię przyjmowały. Znam wiele bibliotek i specjalnie je pod tym kątem podpytuję, nie mają patrona. Pozostałby wtedy po obchodach trwały ślad.

Ten ruch społeczny, który próbujemy wzbudzić i nadać mu kształt organizacyjny, będzie synergią pewnych działań i starań zarówno instytucji kultury, jak i działań społecznych, więc wzywamy tutaj samorządy różnych szczebli, ponieważ niektóre bardzo chętnie się do tej akcji włączają. Ale instytucjonalnie te obchody stulecia Literackiej Nagrody Nobla dla „Chłopów" będą opierały się głównie na Muzeum Niepodległości, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Muzeum Kolejnictwa – jako że Władysław Stanisław Reymont był również kolejarzem – i Muzeum Literatury. To są cztery wielkie, bardzo prestiżowe, dobrze zorganizowane instytucje, które gwarantują wysoką jakość przedsięwzięć

Jeżeli chodzi o pewne człony tego społecznego ruchu, to wspominany przez panią minister ogólnopolski klub szkół reymontowskich jest ważny, stowarzyszenie Nasz Reymont, inspirowane i prowadzone przez nauczycieli, zwłaszcza języka polskiego, jest prężne i aktywne. Do obchodów bardzo aktywnie włącza się Stowarzyszenie Dziennikarzy im. Władysława Reymonta i oczywiście Dom Pracy Twórczej „Reymontówka".

Bardzo zależy nam także na tym, żeby, podobnie jak w roku 2000, tegoroczne obchody związane ze stuleciem otrzymania za „Chłopów" Literackiej Nagrody Nobla wyszły poza granice państwa polskiego tak, jak wyszedł poza nie talent Reymonta. 23 lata temu organizowaliśmy obchody na Litwie, na Białorusi, na Ukrainie, nawet w Rosji – w Moskwie odbyły się dwa wielkie przedsięwzięcia. Oczywiście w aktualnej sytuacji, jeżeli chodzi o zagraniczne ośrodki, pozostaje nam Litwa – bo tam jest Instytut Polski, ambasada i organizacje polskie – i mamy również ambitny pomysł, żeby pewien fragment uroczy-

stości zorganizować w Sztokholmie. Mamy już nawiązane pewne kontakty, być może uda się nam je zrealizować.

Natomiast kulminacyjny punkt obchodów przypadałby na listopad. Zamierzamy zorganizować stosowną uroczystość w Sali Wielkiej Zamku Królewskiego w Warszawie. Nie byłoby to zamknięcie, bo 5 grudnia mamy zawsze uroczystość związaną z rocznicą śmierci Reymonta, ale kulminacja.

Ten społeczny ruch inspiruje także wielu artystów. My wokół projektu tych obchodów mamy grono aktorów od lat z nami współpracujących, którzy niejako się w Reymoncie wyspecjalizowali, pokochali go i przygotowują teksty. Mamy grono malarzy, którzy są bardzo podatni na nasze sugestie, tworzą i będą tworzyli cykle tematyczne. Będzie więc cały szereg różnego rodzaju wystaw – mniejszych, większych, o różnych zasięgach. Chcemy, żeby ruch uczczenia 100. rocznicy otrzymania Literackiej Nagrody Nobla był ruchem masowym. Myślę, że on nie budzi kontrowersji, ma wielu zwolenników.

Na koniec – jeśli mogę – to może trywialny postulat, pani minister, ale chciałbym prosić uprzejmie, żeby to wybrzmiało na Komisji Kultury i Środków Przekazu, żeby Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego zabezpieczyło stosowne środki wspomagające społecznych projekt obchodów w 100. rocznicę otrzymania Literackiej Nagrody Nobla. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Bardzo dziękuję.

Od razu dodam, że jesteśmy już po głosowaniu na budżetem, a 15 minut temu Senat przyjął ten budżet bez poprawek, więc idzie do pana prezydenta. Natomiast rozumiem, że ten apel jest odnośnie do wewnętrznych środków ministerstwa i na pewno zostanie sympatycznie przyjęty.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

I do zaskórniaków, do zaskórniaków, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

No tak, tak. Pan poseł ma duże doświadczenie, zwłaszcza w zaskórniakach.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo za uznanie.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Proszę bardzo, pani poseł Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Jak słuchałam tej wyliczanki pani minister i jak słucham teraz wyliczanki posła Samborskiego, to zastanawiam się, czy nie wycofać się z tego głosu, bo ja oczywiście nie jestem przeciwniczką przypominania dorobku Reymonta i czczenia tej rocznicy otrzymania Literackiej Nagrody Nobla, bo to wielki, fantastyczny pisarz, wielka rocznica w naszej literaturze, ale, z tego, co rozumiem, jest to rocznica oparta na ruchu PSL-owskim w różnych instytucjach naszego kraju. I głównie jest to święto działaczy PSL. Tak to widzę na podstawie zrobionej przez państwa wyliczanki różnych wydarzeń.

Boleję nad tym, że nie wyszli państwo poza swoje polityczne, partyjne ramy. Rozumiem, że 23 lata temu to się udało i że teraz pewna powtórka we własnym gronie i w gronie instytucji zarządzanych przez ludzi PSL też się uda, ale boję się, że to nie będzie tak naprawdę oddawało tego, na co Reymont zasłużył i na co ta nagroda zasługuje.

Dlaczego pośród tego, co pani minister wymieniła, nie ma ani jednej wielkiej imprezy ogólnopolskiej – koncertu, cyklu koncertów, jakiegoś widowiska, jakiegoś wydrukowania książek czy opublikowania e-booków? Mamy film „Chłopi”, bardzo pięknie zrealizowany. To jest wielki sukces międzynarodowy. Czemu państwo nie myślą w tych kategoriach? Rozumiem, że lokalność to ważna sprawa, żeby lokalne, regionalne społeczności uczestniczyły w obchodach, ale mam wrażenie, że ta lokalność związana jest po prostu z państwa działalnością polityczną.

Czemu też nie ma żadnego programu, który by dotował jakieś przedstawienia, koncerty, audycje, cykle audycji w mediach publicznych? Zagarnęliście je i zniszczyliście, ale może byście przynajmniej wykorzystali cokolwiek z waszych nielegalnych, sprzecznych z polską racją stanu czynności? Na przykład na rzecz popularyzacji twórczości Reymonta.

Jest jeszcze niezniszczona TVP Kultura. Istnieje jeszcze antena Polskiego Radia Programu Drugiego. Ani słowem się pani nie zająknęła, pani minister, o jakiejś współpracy z tymi antenami. To w ogóle kompletnie nie jest w waszej percepcji. Rozumiem, że z TVN też tego nie zrobicie, bo oni akurat są najmniej zainteresowani popularyzacją polskiej kultury wysokiej? Proszę mi wskazać chociaż jedną audycję, jeden koncert, jeden program, który poświęcony jest polskiej kulturze wysokiej albo na przykład Reymontowi.

Mam wrażenie, że marnowana jest szansa na to, żeby zrobić te obchody na wysokim poziomie i postrzegam je właśnie jako działania PSL w ramach zasobów, na które stać tę partię.

I jeszcze kończąc, chciałabym poprosić panią minister, żeby na jednym z najbliższych posiedzeń Komisji przedstawiła informację na temat przygotowań do obchodów i realizacji roku Kazimierza Wierzyńskiego. Mam ogromną nadzieję, że w formie uszczegółowionej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Dziękuję bardzo.

Na jedno pytanie poseł Joanny Lichockiej od razu odpowiem, bo padło pytanie o to, czy mieliśmy jakiekolwiek produkcje czy projekty TVN, które dedykowane byłyby polskiej kulturze. Przypomnę bardzo świetny, znakomity materiał przygotowany przez panią Katarzynę Kolendę-Zaleską i dedykowany Wisławie Szymborskiej. Projekt absolutnie fenomenalny.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Jeden, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Oczywiście mogę wymieniać kolejne. Ale chodziło o jeden, więc wymieniłem jeden.

Pan poseł Gliński, proszę bardzo.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, to faktycznie ciekawe. TVN jako przodownik promocji kultury polskiej. No wspaniałe.

Jestem w trudnej sytuacji, no bo co można powiedzieć… Nie został tu przedstawiony żaden program obchodów, tylko wymieniono kilka przypadkowych zgłoszeń niewielkiej liczby instytucji. Przypominam, że jest prawie dwieście bezpośrednio nadzorowanych, prowadzonych przez ministerstwo instytucji kultury, muzeów, bo my zwiększyliśmy ich liczbę prawie o sto procent. Czyli potencjał instytucjonalny jest olbrzymi. Wraz z oddziałami pani przedstawiła kilka przykładów zupełnie przypadkowo, nie realizując słusznego, wysuniętego przez pana przewodniczącego postulatu dotyczącego jakiejś gradacji.

Taki rok przedstawia się poprzez pewną syntezę, przedstawienie tego, co najważniejsze. Tych najważniejszych rzeczy nie ma. Gdzie są ogólnoświatowe konferencje naukowe, z których byłyby wydawnictwa? Gdzie są publikacje przygotowane na ten temat? Czy jest powołany pełnomocnik, tak jak był powołany pełnomocnik do Roku Moniuszkowskiego? Nota bene, przecież ten pełnomocnik nie był z naszego obozu politycznego, był nim Waldemar Dąbrowski.

Tak, żeby było jasne, otrzymywał oddzielne uposażenie, bo państwo tymi uposażeniami się bardzo interesujecie. I był także oddzielny budżet, o ile pamiętam było 30 mln. zł dodatkowych pieniędzy na tamten rok, z wielką, wiedeńską realizacją „Halki" Moniuszki w nowoczesnym anturażu. Reymont też zasługuje na coś, naprawdę. Nie można w ten sposób przyjść i czytać z kartki zgłoszenia kilku instytucji.

Natomiast faktycznie pan Samborski uratował sprawę, bo wasze środowisko polityczne – zresztą słusznie – zajmuje się tymi sprawami, ma instytucje, które to prowadzą. Pan wymienił cztery instytucje wiodące, próbował pan przedstawić właśnie pewną gra-

dację. To przypominam państwu, że spośród czterech tych instytucji, trzy są prowadzone w stu procentach przez PSL – słusznie, zgodnie z demokratycznym mandatem –a tylko jedna jest współprowadzona przez ministerstwo i przez marszałka Struzika.

I bardzo dobrze, że się tym zajmujecie. Tylko my byśmy chcieli obchody ogólnopolskie, za które jest odpowiedzialny resort. A resort niewiele zrobił, bo wysłanie listów to jest dopiero wstęp do opracowywania. Tak, instytucje po to są, żeby zaplanowały tego rodzaju działalność, żeby je zgłosiły, a resort jest od tego, żeby odpowiednie kryteria w programach – o ile nie oddzielny program – uruchomić. Nie słyszeliśmy nic na ten temat.

Z całym szacunkiem – program ochrony zabytków to jest 900 projektów rocznie, 250 mln zł. My mówimy o jednym projekcie spośród tych 900, na sumę około 100 tys. zł poświęconych Reymontowi w Roku Reymontowskim. To poważne niestety nie jest.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Dziękuję bardzo.

Zapisały się jeszcze trzy osoby. Trzy osoby zgłosiły się do ewentualnego… Cztery, na tym zamykam listę. Pierwszym oczekującym jest pan poseł Maciej Wróbel. Proszę bardzo.

Poseł Maciej Wróbel (KO):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, zanim zadam pytanie pani minister, nawiążę do słów pani przewodniczącej Joanny Lichockiej, która raczyła wspomnieć o braku wzmianki w słowach pani minister na temat współpracy z Telewizją Polską. To akurat dobrze, że pani minister o tym nie mówi, bo czasy, kiedy politycy mówili, co znajdzie się na antenie mediów publicznych się skończyły. Niech decydują o tym dziennikarze. Możemy tylko wierzyć w to, że zdecydują właściwie.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego może współfinansować.

Poseł Maciej Wróbel (KO):

Moje pytanie do pani minister: jak i czy w ogóle ministerstwo zamierza włączyć w obchody samorządy lokalne?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Zaszokowany jestem wypowiedzią sprzed chwili. Po to istnieje publiczna telewizja i publiczne radio, żeby wypełniać publiczne cele. I dlatego właśnie chciałem dopytać, czy jest pomysł na wykorzystanie dość dużego dorobku. Przypomnę, jest film kinowy Rybkowskiego pt. „Chłopi”, ale jest również serial telewizyjny; jest „Ziemia obiecana” Wajdy i w formie kinowej, i czteroodcinkowego bodajże serialu; jest zupełnie zapomniany film „Komediantka” Sztwiertni, a także kilkunastoodcinkowy serial telewizyjny; są słuchowiska radiowe oparte na twórczości Reymonta, szczególnie chodzi tu o „Chłopów”.

Myślę, że warto by – korzystając nie tylko z TVP Kultura i TVP Seriale, ale i z głównych anten – przypomnieć te dzieła w kontekście 100. rocznicy otrzymania Literackiej Nagrody Nobla. Szkoda, że do tej pory nie było ani jednego słowa o takiej współpracy ministerstwa z mediami publicznymi. Aż się prosi, żeby taką inicjatywę podjąć.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Samborski, jak sądzę w polemice

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Tak, tak, oczywiście. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, do pani poseł Lichockiej – jestem bardzo zdziwiony tym, że pani nazwała obchody z roku 2000 obchodami PSL-owskimi, bo my nigdy nie używaliśmy takiego słowa, takiego pojęcia czy terminu. Skąd pani czerpie wiedzę na ten temat? To były obchody ogólnopolskie i międzynarodowe.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Mówiłam o tych planowanych, że oparte są na instytucjach kierowanych przez ludzi PSL. Tych z 2000 r. tak nie oceniałam. Przyznam panu szczerze, że nawet dobrze ich nie pamiętam.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Jasne. Pani poseł, serdecznie zapraszamy, zwłaszcza w tym społecznym nurcie, do współpracy w realizacji Roku Reymontowskiego wszystkie organizacje, instytucje i partie – także PiS, proszę bardzo. Każda siła społeczna, każde ugrupowanie, każde środowisko jest potrzebne przy tego rodzaju działaniach. Przecież my nie dajemy na sztandar tego, że Reymont był członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego, czego pani nie wie, i przyjacielem Witosa. Na sztandar dajemy wysoką jakość reymontowskiej twórczości.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

ZSL też był członkiem? Panie…

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Tak jak pan Samborski nie był członkiem PSL przed 1989 r., tak Reymont nie był członkiem ZSL.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Pani przewodnicząca, to nie wypada.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Mam wielką prośbę…

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję za te osobiste wycieczki, w których się specjalizujecie i za zainteresowanie.

Pani poseł, jeżeli będziemy sobie robić takie wycieczki, to będziemy tracili bezproduktywnie czas, a myślę, że w pani życiorysie też znajdziemy momenty.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nie, niech pan szuka: NZS, Liga Republikańska, „Tygodnik Solidarność".

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dobrze, wracam do głównej myśli.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Mam wielką prośbę do wszystkich, którzy zabierają głos. Przedmiotem dyskusji jest…

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Reymont.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Nie pani Lichocka i nie pan Samborski tylko Reymont.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Pan Samborski zapisał Reymonta do PSL.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Skupmy się na Reymoncie. Od razu dodam jedną rzecz, że uwagi pani Lichockiej nie musiały być odebrane jako negatywne, co potwierdził pan poseł Gliński.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Rozumiem. Dobrze, przepraszam.

Pragnę jeszcze zwrócić uwagę na to, że w tych obchodach chcemy uwypuklić międzynarodowe znaczenie przyznania Literackiej Nagrody Nobla właśnie wtedy, w 1924 r., kiedy w wielu państwach Europy kwestionowano istnienie państwa polskiego, nazywano saisonstadt i tak dalej, przewidywano rychły upadek państwa polskiego. I nagle przyznanie prestiżowej Nagrody Nobla wprowadzało naród polski, państwo polskie w krąg wysokiej cywilizacji, wysokiej kultury.

To międzynarodowe znaczenie było ogromne i sądzę, że odniesienie się do Sztokholmu i do innych państw świata, które tłumaczyły Reymonta na języki swoich narodów,

ma duże znaczenie. Dlatego chcemy się zwrócić do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, żeby – tak jak wówczas, w 2000 r., kiedy MSZ włączyło się bardzo i nie było tam żadnego stronnictwa, żadnych ludowców, było za to wspaniałe wydarzenie i wspaniały wysiłek – polska dyplomacja pomagała nam organizować te obchody.

Więc ja bym tego nie upartyjniał i nie zamierzam. Natomiast wszystkich proszę o życzliwość dla tego projektu i wszechstronną pomoc. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Bardzo dziękuję.

Od razu dopowiem jeszcze, nim pani minister już będzie odpowiadała, że każdy „Rok" wymaga przygotowań kilkuletnich, więc ja pani minister też trochę współczuję, bo ma kilka tygodni, a na zreferowanie mało czasu. Ale proszę bardzo, proszę odpowiedzieć na pytania i opinie, które padły podczas posiedzenia Komisji.

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, rozumiem, że jesteśmy na tym posiedzeniu i wszyscy z uwagą słuchają tego, co się na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu dzieje. Stąd też moje zdziwienie, że zarówno pani poseł Lichocka, jak i pan poseł Gliński, mówicie o tym, że to jest tak krótka lista. Przypomnę – na początku mojej wypowiedzi zaznaczyłam, że mieliśmy zupełnie niewiele czasu, żeby przygotować szereg tych wydarzeń, nad którymi pracują instytucje podległe Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Dostaliśmy na dzień dzisiejszy listę z tych instytucji, które były przygotowane wcześniej. Natomiast jako Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przygotujemy obchody całościowe i przedstawimy je na Komisji Kultury i Środków Przekazu. Chcemy, aby powstał komitet obchodów Roku Reymontowskiego z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i mediów publicznych, gdzie przedstawimy szereg wydarzeń o charakterze narodowym, współprace z organizacjami działającymi na rzecz Reymonta również za granicą naszego kraju. Wtedy będzie to bardzo szeroka, kompleksowa lista wydarzeń z okazji 100. rocznicy przyznania Literackiej Nagrody Nobla.

I tutaj bardzo dziękuję panu posłowi, który pytał o to, czy współpracujemy z samorządami. Otóż przygotowany jest list do samorządów wojewódzkich w całym kraju z prośbą o włączenie się w obchody roku Reymontowskiego. I rozumiem, że wszystkie instytucje kultury podległe poszczególnym samorządom również chętnie się włączą w te obchody.

Bardzo się dziwię pani poseł Lichockiej, która wymieniła te cztery instytucje. Chwała im za to, że tak ładnie pracowały w 2000 r. i przygotowały tak bogaty program.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

To nie pani Lichocka wymieniała instytucje kultury.

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

Natomiast ja się też bardzo dziwię, że pani podchodzi do twórczości noblisty w taki sposób, jakby pani nie znała dorobku Reymonta, który jest twórcą uznanym na całym świecie.

A jeżeli chodzi o współpracę z samorządami, to bardzo liczę na tę współpracę i myślę, że to wydarzenia regionalne są esencją Roku Reymontowskiego. Oczywiście, że telewizja powinna się włączyć, ale to jest następny krok, który wykonamy. Rozmawiamy o Roku Reymontowskim w styczniu i to prawda, że powinien być przygotowany wcześniej, ale jesteśmy w takiej rzeczywistości, jaką mamy, kiedy niedawno były wybory, kiedy pracujemy nad tym programem. I myślę, że nie dalej niż za miesiąc będzie on gotowy i będziemy mogli go przedstawić.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Bardzo dziękuję.

Ja od razu jedną uwagę na zakończenie – otóż nie przewidujemy kolejnego posiedzenia, natomiast prosiłbym o ewentualną informację, bo na pewno taka informacja zostanie przygotowana, o tym, kto jest w komitecie, jaki jest budżet. Te podstawowe elementy,

aby członkowie Komisji Kultury i Środków Przekazu, krótko mówiąc, mogli się z tym zapoznać. Bardzo dziękuję.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Rok Wierzyńskiego, jeśli mogę prosić.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Tak, jest prośba o krótką informację o Roku Wierzyńskiego. Proszę adresować ją na mnie, to przekaże ją nie tylko pani poseł Lichockiej, ale także wszystkim tym, którzy są zainteresowani. Nie wykluczam posiedzenia Komisji na ten temat.

Na tym zamykam posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Dziękuję państwu bardzo, o następnym posiedzeniu zostaną państwu wkrótce powiadomieni. Będzie to, jak powiedziałem, przy okazji posiedzeń Sejmu, aby nie absorbować państwa w tym bardzo skromnym, wolnym czasie. Panią minister, poproszę jeszcze o pozostanie na chwilkę.

Dziękuję bardzo.